

Ks. Piotr Roszak, *Wiarygodność i tożsamość. Teologia wiary św. Tomasza z Akwinu i współczesność*, seria: Myśl Teologiczna, nr 73, Kraków: WAM 2013, ss. 256.

Autor tej publikacji od początku swojej drogi naukowej dał się poznać jako ciekliwy badacz myśli św. Tomasza z Akwinu. Zarówno praca magisterska, jak też praca licencjacka (*Los nombres de Cristo en los comentarios de Santo Tomás de Aquino al Nuevo Testamento*) i doktorska (*Mysterium en la teología de santo Tomás de Aquino*, Pamplona 2009) stanowią doskonale przygotowanie do podjęcia tematu aktualności myśli Akwinaty we współczesnych uwarunkowaniach dziejowych.

Nowa publikacja, którą prezentuje ks. Roszak, to rozprawa habilitacyjna podejmująca kwestię bardzo istotną dla dialogu współczesnej teologii ze światem. Trzeba więc uznać, iż problem rozprawy został postawiony zasadnie, dotyczy bowiem ważkiego problemu wiarygodności wiary (czyli dotyczy każdej epoki, tej najnowszej jeszcze bardziej) i nabiera niebywałego znaczenia w kontekście przemian kulturowo-cywilizacyjnych naszej epoki. Problem ten to pytanie o to, dlaczego wiara jest czymś istotnym i pomocnym w podejmowaniu życiowych wyborów? Jakie ma znaczenie dla antropologii afirmatywnej? Czy w badaniu chrześcijaństwa jako „sensownej propozycji” dla współczesnego człowieka może być pomocny św. Tomasz z Akwinu, ktoś, kto żył w całkiem innej, odległej epoce? Jaka jest więc aktualność teologii wiary św. Tomasza dla współczesnej, więcej, dla polskiej teologii?

Omawiane dzieło składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym ks. Roszak stawia pytanie o wiarygodność samej teologii. Autor słusznie zauważa, że dzisiejsza nauka jest tak wyspecjalizowana, tak sfragmentaryzowana, że gubi całościową wizję świata i człowieka, bez której nie jest możliwy prawidłowy rozwój i postęp. Teologia zaś, jako dyscyplina całościowa, jako „posługa sensu” tłumaczy świat integralnie, a fundamentalny dla niej akt wiary daje wątek przewodni całego życia człowieka. Jeśli teologia jest rozumową refleksją nad wiarą, nad rzeczywistością objawioną, to trzeba pytać o kondycję rozumu, który w tym uczestniczy. Ks. Roszak zauważa, że trzeba dziś wnikliwej refleksji nad zmianami dotyczącymi rozumienia pojęcia racjonalności, zwłaszcza przestudiowania ciekawych propozycji z kręgu ruchu *Radykalnej Ortodoksji*. Tak przygotowany warsztat metodologiczny pozwala na rzetelną analizę pojęcia „teologii”, poczynwszy od św. Tomasza, aż po współczesne przemyślenia na temat wiarygodności Objawienia (M. Blondel, K. Rahner czy H. U. von Balthasar).

Ks. Roszak słusznie wskazuje na uporządkowanie teologii Akwinaty, która zasługuje na akceptację, gdyż pokazuje działanie Boga w świecie jako autentyczne, tzn. posiadające wewnętrzną logikę, której kluczem pozostaje wiara (s. 16). Jej wiarygodność budowana jest na dwu argumentach: wiarygodności samego podmiotu teologii,

czyli Boga, gdyż wszystko w teologii jest rozważane *sub ratione Dei* oraz na świętości, która jest jednym z jej konstytutywnych przejawów. Wiarygodność teologii sprawia, że staje się ona terenem budowania „mostów” pomiędzy swym podmiotem-przedmiotem a odbiorcą oraz ma świadomość (dziś przez wiele dziedzin wiedzy zapomnianą) etycznego wymiaru wiedzy. Tak rozumiana wiarygodność zawsze jest „systemem otwartym”: nieustannie podejmuje dialog i wykorzystuje dorobek intelektualny wszystkich (s. 19). Ta tożsamość dialogiczna teologii to nie tylko poprawność procedur, ale świadomość interlokutora, w którym ta wiarygodność wzbudza zaufanie prowokujące do nawrócenia, również teologicznego. Wiarygodność teologii daje w ten sposób podstawy do wiarygodnej apologetyki, która buduje na antropologii integralnej (s. 31) i doskonali człowieka intelektualnie i osobowo, najpełniej odpowiadając na ludzkie pragnienie prawdy (s. 39). Teologia staje się w ten sposób „posługą sensu”, aktualną w każdej epoce, gdyż „pełni rolę «porządkującą», ustawia sprawy na właściwym miejscu, spogląda z odpowiedniej perspektywy, łączy rozproszone elementy, wycinkowe ujęcia, aby przedstawić jednorodną wizję rzeczywistości rozumianej w swej *totum*” (s. 45). Zawsze jednak winna być uprawiana na tle współczesnych prądów kulturowych, stąd dziś, w zamiarze ponownego odkrycia wiary w ponowoczesnym krajobrazie mieści się wymóg uważnej obserwacji przemian, które następują wokół pojęcia racjonalności.

Drugi rozdział recenzowanej książki jest logiczną kontynuacją pierwszego i podejmuje kwestię wiarygodności w szerokiej filozoficznej perspektywie odniesień. Autor zwraca uwagę, że z punktu widzenia odbiorcy wiarygodność jest rezultatem potrójnego wymogu antropologicznego, obejmującego historię, słowo i pośrednictwo, na co zresztą zwraca uwagę współczesna myśl teologiczna (s. 61). Zgodnie z metodologią teologiczną przedstawia najpierw bogactwo biblijnej nauki o wiarygodności. Czy w Tomaszowym odczytaniu tego bogactwa współczesny człowiek odnajdzie coś dla siebie? Ks. Roszak odpowiada, że będzie to „pogłębiona refleksja nad wiarą i jej logiką, nad wiarygodnością chrześcijańskiego orędzia, które staje wobec ludzkiego rozumu jako swoiste «wyzwanie», rozerwanie kajdan «swojego świata» i jawi się jako atrakcyjna propozycja intelektualna” (s. 65). Propozycja apologetyki Akwinaty mieści w sobie „metodologię stosowności” (*convenientia*), wymóg autentyczności, który jest odpowiedzią na rozczarowania człowieka (choćby dziś postmodernizmem), a także „dowody” na istnienie Boga jako drogę nie tyle odkrywania Jego istnienia, lecz jako aktywność umysłu dla oczyszczenia go z błędnych wyobrażeń o Bogu (s. 81). Wartością ciągle aktualną – zdaniem Roszaka – jest Tomaszowe wskazanie na kompatybilność prawdy wiary i rozumu naturalnego, która stanowi punkt wyjścia i fundament apologetyki (gdyż człowiek jest *capax veritatis*). Nie jest też tak, że dzisiejszy człowiek, uznający postawę antydogmatyczną za synonim powagi intelektualnej, żyjący w świecie ponowoczesnym, który staje się „płynny” i „przeźroczysty”, nie potrzebuje apologetyki i jej wiarygodności. Świadczą o tym współczesne propozycje nowych form apologetyki „w dialogu”. Autor przytacza dwie najbardziej wymowne i o największym zasięgu wpływu: propozycje C. S. Lewisa i F. O’Connor (s. 84-87).

Tomaszowy imperatyw dialogu z innymi to konieczność nieustannego reagowania na zmiany, jakie zachodzą w środowisku głoszenia wiary. Stąd w trzecim rozdziale (s. 117-146) Autor dokonuje charakterystyki współczesnych kulturowych, w których

przychodzi głosić Ewangelię. Dotarcie z wiarygodnym przesłaniem chrześcijańskim wymaga najpierw „poznania swojego interlokutora, jego świata wartości i konfiguracji kulturowej, w której się porusza” (s. 119). Nie jest to obraz jednorodny, dlatego warto podkreślić ciekawą i konkretną analizę, jaką daje nam ks. Roszak w swojej publikacji. Otóż rozróżnia trzy postawy, najbardziej charakterystyczne dla współczesnego sposobu spotkania rozumu z wiarą: człowiek „późnej nowoczesności”, pobożny ateista i reprezentujący mentalność postświecką. Spośród zjawisk obecnych we współczesnej myśli ludzkiej, które utrudniają dialog z wiarą jest – zdaniem naszego Autora – obniżająca się wrażliwość na stawianie kwestii metafizycznych, nowy, wojowniczy ateizm czy negatywne skutki mundalizacji religijności. Nie wszystko jednak posiada wymiar negatywny i zniechęcający. Jedną z podnoszonych propozycji jest tzw. apologetyka dialogiczna, która jest rodzajem mozaiki nieformalnych argumentów, które pozwalają lepiej zrozumieć życie ludzkie w jego totalności (s. 141). Inną, jest sugestia przyznania właściwej roli postulatowi „interdyscyplinarności” teologii.

Czwarty rozdział, wieńczący cały dyskurs, to poszukiwanie odpowiedzi na miejsce św. Tomasza z Akwinu w zarysowanym krajobrazie ponowoczesności. Habilitant jest przekonany, co udowadnia w swoim dyskursie i nie jest w tym odosobniony, że głos Akwinaty może wnieść wiele nowego „teologicznego fermentu” we współczesnych debatach. Pierwszą kwestią jest jego dostępność dla współczesnego odbiorcy, z racji jego skrótowego, ale uporządkowanego, nawet „monumentalnego” sposobu podchodzenia do wyjaśnianych treści i ich ukazywania. Choć równie dobrze szerokie horyzonty myślenia Akwinaty mogą też okazać się wyzwaniem, które może sprawiać kłopot współczesnemu czytelnikowi. Wobec postulatu ontoteologii, obwieszczającego koniec metafizyki, Tomasz daje ciekawą propozycję swojej hermeneutyki, która rządzi jego dyskursem i odkrywaniem „sensu”, a której kluczem jest „subtelność”: *subtilitas intelligendi, explicandi, applicandi* (s. 153). To pewna „droga teologiczna” do kompleksowego ujęcia tematu, wydobywania z niego wszystkich głębokich i skrytych pokładów treści i znaczenia. Dalej ks. Roszak zwraca uwagę na jeszcze jedną, ważną dla współczesnego krajobrazu myśli, zasługę św. Tomasza: „wskazanie na teologię naturalną jako obszar, w którym może dokonać się ciekawy dialog między teologią a nauką” (s. 154). Zasługą Autora jest też wskazanie na konkretne rozwiązania potwierdzające tezę, iż myśl Akwinaty nie wpada w pułapkę ontoteologii, lecz pozwala wyjść z jej impasu. Są to propozycje J. Caputo z jego przywoływaniem na pomoc dla teologii modernizmu, a nie neoplatonizmu, J.-L. Mariona oraz *Radykalnej Ortodoksji*, biorących w obronę Akwinatę przed zarzutami o grzech „ontoteologii” (s. 158). Tak więc humanizm chrześcijański, budowany na myśli Akwinaty, otwiera na egzystencję i jest wielkim dziedzictwem św. Tomasza, aktualnym i potrzebnym też i dziś. Inną jeszcze propozycją aktualności myśli Akwinaty jest obecnie propozycja francuskiego dominikanina Oliviera-Thomasa Venarda, który badając relacje epistemologii i metafizyki, proponuje współczesnemu czytelnikowi podróż od nihilizmu do wiary (s. 163-165: *Tomasz z Akwinu – poeta teologiczny?*). Współczesny dialog z myślą Akwinaty wpisuje się w długą tradycję jej interpretacji i pozwala także dziś nie bez podstaw widzieć w nim „homo inspirans” dla współczesnego dialogu rozumu z wiarą (s. 171-182), ukierunkowując go na horyzont eschatologiczny (s. 182-186).

Publikacja ks. Roszaka jest projektem nowatorskim, zwartym, logicznie uporządkowanym. Również od strony formalnej książka odznacza się metodologiczną poprawnością. Język kongruentny teologicznie, choć niekiedy zbyt mocno „skondensowany” przez zestawienie pojęć teologii klasycznej, teologii współczesnej i różnych filozofii ponowoczesności, co niewątpliwie spowalnia lekturę rozprawy. Poważne zastrzeżenia można mieć także do spisu bibliograficznego. Od dysertacji teologicznej na tym poziomie można by wymagać klarownego podziału bibliografii na teksty źródłowe czy pierwszorzędne oraz literaturę uzupełniającą. Wspomniane zastrzeżenia natury formalnej w niczym nie umniejszają wartości recenzowanej dysertacji. To dzieło kompetentne i zarazem uniwersalne. Ukazuje centralne miejsce dyskursu chrystologicznego w teologii. Klimat postmodernistyczny, który w swoim dialogu z teologią skupia się na zagadnieniu prawdy, sprawia niejako, że zostały „odstawione w kąt” zasadnicze kwestie chrześcijańskiego dyskursu, o które – we właściwym sobie języku – zawsze upominał się św. Tomasz: Chrystus jest zawsze „pośrodku” (to konsekwencje Jego bycia pośrednikiem pomiędzy Bogiem a ludźmi). Taką rolę „stawania pośrodku” podejmuje też teologia. Ważny jest też wymiar eklezjologiczny rozprawy: Autor podkreśla, że szukając – pod przewodnictwem św. Tomasza – sposobów ukazywania wiarygodności chrześcijańskiego przesłania Kościoła nie skupia się sam na sobie (Kościół jako *mysterium lunae*, odbijający światło Chrystusa: obraz używany już przez Ojców Kościoła i przejęty przez św. Tomasza), lecz głosi prawdę Ewangelii „w porę i nie w porę” (por. 2 Tm 4, 2). Dalej, Autor odkrywa w Tomaszu personalistę. Pełne zrozumienie tajemnicy wiary staje się możliwe dopiero wówczas, gdy przyjmujemy perspektywę personalistyczną. Człowiek nie skłania się ku wierze obywatelską mocą Bożego autorytetu, lecz daje odpowiedź na zaproszenie otrzymane ze strony Boga. Wreszcie ks. Roszak (za J. Prades) stwierdza, że dyskurs o wiarygodności niesie ze sobą dwa zasadnicze wymiary: przywrócenie we współczesnym świecie ważności pytania o prawdę oraz sens świadectwa (tej kwestii w XX w. sporo uwagi poświęcili P. Ricoeur, K. Hemmerle, L. Giussani). Chrześcijaństwo zawsze pytało o prawdę, rozumiejąc ją zresztą jako fundament.

Słusznym więc było podjęcie przez Autora wyzwania, aby na horyzoncie myśli ponowoczesnej postawić propozycję teologii wiary św. Tomasza z Akwinu. Na pytanie dlaczego właśnie Akwinata, najprościej odpowiemy: przez swój uniwersalizm. Jak zauważa Autor publikacji, w dobie atomizacji i braku całościowego spojrzenia na różne podstawowe kwestie (w nauce, a więc i w teologii) „św. Tomasz ucieka przed pokusą współczesnych badaczy łatwego zaszeregowania go do grona dogmatyków, moralistów, filozofów, chociażby ze względu na to, że interesuje się on zawsze całością «świętej nauki» (*sacra doctrina*) i proponuje odczytanie jej *sub ratione Dei*” (s. 11).

Każdy więc, komu nie jest obojętny dialog wiary z rozumem i współczesną cywilizacją, z jej przeróżnymi prądami filozoficznymi i kulturowymi, nie powinien przejść obojętnie obok tej ciekawej publikacji.

Ks. Janusz Lekan
Instytut Teologii Dogmatycznej KUL